

Protokół nr 54/2023 z posiedzenia Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska w dniu 23 marca 2023 r.

Posiedzenie Komisji VI kadencji Rady, przy udziale 11 członków Komisji **(lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu)**, p. Grzegorza Nogłęgo Etatowego Członka Zarządu Powiatu, p. Adama Urbanka Naczelnika Wydziału Geodezji, Kartografii i Gospodarki Nieruchomościami oraz p. Aleksandry Folek - Krupnik Kierownika Biura Rady **(lista obecności gości stanowi załącznik nr 2 do prot.)**, otworzył o godzinie 15¹⁵ Przewodniczący Komisji Zdzisław Grygier. W dalszej kolejności poinformował, że tematem posiedzenia będzie:

- 1) zaopiniowanie projektów uchwał Rady przygotowanych na najbliższą sesję Rady,
- 2) sprawy bieżące, w tym:
 - przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska w dniu 20 lutego 2023 r.,
 - wolne głosy.
- 3) analiza funkcjonowania Komendy Powiatowej Policji w Pszczynie – część wyjazdowa posiedzenia.

Kontynuując zapytał, czy ktoś z radnych zgłasza jakieś uwagi do powyższego porządku obrad, wobec ich braku stwierdził, iż posiedzenie odbędzie się zgodnie z przedstawionym porządkiem obrad.

Ad. 1) Zaopiniowanie projektów uchwał Rady przygotowanych na najbliższą sesję Rady.

W pierwszej kolejności prowadzący obrady udzielił głosu p. Adamowi Urbankowi Naczelnikowi Wydziału Geodezji, Kartografii i Gospodarki Nieruchomościami, celem omówienia projektu uchwały w sprawie **udzielenia zgody na użyczenie nieruchomości (Druk Nr 2)**.

Naczelnik omówił powyższy projekt uchwały, zgodnie z treścią uzasadnienia przekazanego radnym.

Radny Józef Pabin zapytał, czy wiata będzie wychodziła poza ogrodzenie szpitalne, czy będzie przy jezdni?

Naczelnik wyjaśnił, że nie ma szans, aby wiata była posadowiona przy jezdni.

Dodał, że konieczny będzie demontaż fragmentu ogrodzenia. Przekazał, że obecnie

między ogrodzeniem znajduje się chodnik i ścieżka rowerowa, dlatego nie ma możliwości posadowienia wiaty na nieruchomości.

Radny Andrzej Babiński przekazał, że rozumie, iż Burmistrz Pszczyny ma zapewnione środki zarówno na przeniesienie ogrodzenia, jak i posadowienie wiaty.

Naczelnik wyjaśnił, że jeśli chodzi o ogrodzenie, to stanowisko Burmistrza Pszczyny jest takie, żeby było, to po stronie Powiatu. Dodał, że z pisma wynika, że udziela on znaczącej dotacji Powiatowi w wysokości 946.925,88 zł, w związku z powyższym wnioskuje, aby przesunięcie było po stronie Powiatu.

Radny Andrzej Babiński zapytał, jaki to będzie koszt?

Etatowy Członek Zarządu Powiatu Grzegorz Nogły przekazał, że temat ustalany jest z Zastępcą Burmistrza Pszczyny p. Piotrem Sidziwą, tj. przesunięcie jedynie na szerokość wiaty. Dodał, że koszt nie został jeszcze oszacowany, jednak nie sądzi, aby była, to duża kwota. Przekazał, że planowane jest postawienie tam tablicy z oświetleniem, wskazującej godziny przyjazdów i odjazdów autobusów w ramach komunikacji powiatowej. Zwrócił uwagę, że jest to miejsce, gdzie bardzo dużo osób uczęszcza. Dodał, że w tej chwili takie tablice znajdują się przy Centrum Przesiadkowym oraz przy Biedronce w Pszczynie. Poinformował, że tablice nie są tanie, ale chce, aby komunikacja rozwijała się, by pasażer miał pełną informację, gdzie znajduje się autobus i kiedy przyjedzie.

Radna Helena Gąska zapytała, czy chodzi o miejsce niedaleko „Bajadery”?

Naczelnik wyjaśnił, że dokładnie miejsce znajduje się na wysokości zbiorników wodnych, znajdujących się na terenie Szpitala.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że jego zdaniem przystanek z zadaszeniem jest potrzebny, by osoby czekające na autobus miały, gdzie schronić się ze względu na warunki atmosferyczne. Dodał, że tablica elektroniczna nie jest potrzebna dla osób młodych, ale starszych, którzy nie posługują się smartfonami, gdzie będą mogli sprawdzić, kiedy odjeżdża autobus.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że jego zdaniem wszyscy zgadzają się, co do idei powstania przystanku. Kolejno zapytał, o jakiej dotacji wspomina w piśmie Burmistrz?

Naczelnik wyjaśnił, że z pisma wynika, że Gmina Pszczyna corocznie udziela Powiatowi Pszczyńskiemu pomocy finansowej na realizację zadań inwestycyjnych,

a w tym roku przekaże kwotę 946.925,88 zł, dlatego Burmistrz poprosiło sfinansowanie przestawienia ogrodzenia.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu Grzegorz Nogły przekazał, że Powiat pręźnie współpracuje z wszystkimi gminami, w tym z Gminą Pszczyna. Dodał, że Gmina dokłada się do różnych inwestycji przy drogach powiatowych, tj. np. chodnika w Rudołtowicach oraz ul. Jedności w Studzionce.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że w tym procesie uczestniczy nie tylko Gmina Pszczyna. Dodał, że jemu nie podoba się zupełnie sposób myślenia Burmistrza, że przekazał środki, więc teraz oczekuje czegoś od Powiatu. Przekazał, że w momencie, kiedy osobiście daje na tacę, nie oczekuje od księdza, że gdy będzie msza św. za jego rodzinę, będzie ładnie śpiewał. Dodał, że osobiście oczekuje od Burmistrza, że jeśli przekazuje środki, to nie chce nic w zamian.

Kolejny prowadzący obrady udzielił głosu p. Kindze Pławeckiej-Bratek Naczelnikowi Wydziału Promocji Powiatu i Integracji Europejskiej, celem omówienia projektów uchwał w sprawach: **udzielenia dotacji celowej na dofinansowanie remontu wieży głównej budynku kościoła ewangelickiego w Pszczynie (Druk Nr 3), udzielenia dotacji celowej na dofinansowanie wykonania remontu dachu, ścian i sobót nawy oraz prezbiterium w kościele pw. św. Jakuba Starszego Apostoła w Wiśle Małej (Druk Nr 4), udzielenia dotacji celowej na dofinansowanie prac konserwatorskich i restauratorskich ścian i sklepienia przedsionka w kościele pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Pielgrzymowicach (Druk Nr 5) oraz udzielenia dotacji celowej na dofinansowanie prac restauratorskich polegających na wymianie pokrycia dachowego na bramce z ogrodzenia kościoła w Golasowicach, znajdującej się w Skansenie – Zagrodzie Wsi Pszczyńskiej w Pszczynie (Druk Nr 6).**

Naczelnik omówiła ww. projekty uchwał, zgodnie z treścią uzasadnień przekazanych radnym.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że w tym roku do 17 marca była możliwość występowania o bardzo duże środki. W związku z powyższym zapytał, czy parafia, która ma otrzymać największą ilość środków, wystąpiła z wnioskiem do programu?

Naczelnik wyjaśniła, że program planowany przez Rząd, był programem skierowanym do samorządów. Dodała, że Powiat ze swoimi obiektami będzie ubiegał

się o pozyskanie dotacji na remonty, ale nie może udzielać dotacji podmiotom zewnętrznym.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że z tego, co jest jemu wiadomo gminy mogą występować o środki i z tego, co wie, sporo zostało złożonych wniosków. Dodał, że chodzi o bardzo duże środki, jeśli mowa o obiektach sakralnych. Przekazał, że gminy mogą występować o środki, dzięki którym można byłoby wykonać kompleksowe remonty.

Naczelnik przekazała, że w przypadku parafii ewangelicko-augsburskiej Gmina Pszczyna nie składała wniosku, lecz tylko złożyła, jeśli chodzi o jej obiekty.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że parafie powinny zwrócić się do gmin, aby móc, to zrealizować dla nich. Dodał, że parafie z Gminy Miedzna wystąpiły do Wójta i Gmina zajęła się przygotowaniem dokumentacji oraz nadzorowaniem.

Naczelnik wyjaśniła, że należało przyjąć program ochrony zabytków dla gminy i zgodnie z nim można ubiegać się o środki.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że chodzi o wysokie środki, a także o obiekty, które mają paręset lat.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że program, który jest w tej chwili nadzorowany przez Ministra Kultury o renowacji i odbudowie obiektów kultury wpisanych do rejestru zabytków realizowany jest poprzez samorządy. Dodał, że Powiat tak samo może wystąpić o pomoc ze strony Rządu. Kolejno przekazał, że Wójt Gminy Miedzna z inicjatywy jednostek tworzących gminę, czyli Góry, Miedznej, Frydku oraz Grzawej wystąpił do programu o pomoc finansową na łączną kwotę ponad 10.000.000 zł, dlatego też podmioty z Gminy Miedzna nie występowały do Powiatu o udzielenie pomocy finansowej, by być w tym uczciwym. Dodał, że jeśli uda się zrealizować chociażby w mniejszym zakresie, czy skorzystać z programu, to trzy obiekty mogą zasadniczo zmienić swój stan techniczny. Przekazał, że przede wszystkim okazało się, że w trzech drewnianych kościołach są do wymiany instalacje alarmowe i elektryczne. Dodał, że były one kiedyś z dużym udziałem Gminy zrobione, ale w tej chwili są do wymiany, bowiem mocą parafii jest to nie do zrobienia. Przekazał, że w przypadku obiektu w Górze, który właściwie mało jest użytkowany, okazało się przy jednej z przebudów, że wymieniono okna na nieotwierane, co spowodowało, że w nieużytkowanym kościele pokazała się pleśń i teraz szybko trzeba wymieniać okna i przy okazji dach, aby zrobić jakkolwiek

wentylację. Wyraził zdziwienie, że mając potrzebę remontu wieży kościoła ewangelicko-augsburskiego, Gmina Pszczyna nie zainteresowała się tym tematem.

Radny Aleksander Malcher zwrócił uwagę, że budynek kościoła ewangelicko-augsburskiego stanowi jedną całość z siedzibą Urzędu Miejskiego w Pszczynie.

Radny Alojzy Wojciech zwrócił uwagę, że koszt remontu wieży stanowi 1.800.000 zł.

Radna Helena Gąska zwróciła uwagę, że kościół w Wiśle Małej również jest zniszczony.

Radny Janusz Orlik przekazał, że Wisła Mała już od wielu lat składa wnioski w Ministerstwie, zaś Wojewódzki Konserwator Zabytków dużo pomagał w tej kwestii, ale dotyczyło, to wnętrza kościoła. Dodał, że zawsze udało się pozyskać od Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków dofinansowanie na wykonanie remontu wewnątrz. Przekazał, że 4 lata temu miała miejsce najpotężniejsza inwestycja, podczas której praktycznie w 80% wymieniona została wieża, co stanowiło koszt prawie 1.000.000 zł. Dodał, że wszyscy są bardzo zadowoleni zarówno z firmy, wykonania, jak i dofinansowania. Przekazał, że dofinansowanie było dwuroczne z Powiatu, z Gminy oraz zwrotne od Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, jednak nie otrzymano dofinansowania z Ministerstwa. Przekazał, że ostatnie dofinansowanie z Ministerstwa miało miejsce paręnaście lat temu, choć składane jest corocznie. Dodał, że są po wstępnej rozmowie z Inspektorem Nadzoru Budowlanego, który powiedział, że należy robić, bez względu na otrzymane dofinansowanie, bowiem kościół jest w grafiku firmy, która jest sprawdzoną, bardzo dobrą firmą. Kolejno podziękował za propozycję udzielenia wsparcia. Dodał, że w ubiegłym roku było, to sporządzenie praktycznie całości dokumentacji. Zwrócił uwagę, że wieża była wykonywana od fundamentów do samej góry, natomiast pozostała część kościoła dotyczy tylko zadaszenia i sufitu. Dodał, że każdego roku parafia składa wniosek do Powiatu i Gminy. Wyraził zadowolenie, że obiekt praktycznie od czasów budowy, tj. prawie 250 lat jest w podobnym stanie, w jakim został wybudowany, jednak wielu rzeczy nie udało się zachować. Dodał, że jest nowa podłoga, co stanowi mankament, który nie wszystkim się podoba, ale nie można było uratować starej. Zwrócił uwagę, że instalacja elektryczna w tego typu obiektach powinna być bardzo nadzorowana, bowiem w obiektach drewnianych żyją gryzonie, które powodują duże szkody i instalacja elektryczna, z którą uporano się przed dwoma laty była drogą inwestycją.

Radny Józef Pabin zapytał, czy jest sprawowana kontrola nad wydatkowaniem środków i rozliczeniem?

Naczelnik odpowiedziała twierdząco. Dodała, że cała procedura odbioru odbywa się na zasadzie złożenia sprawozdania, natomiast odbioru musi dokonać Wojewódzki Konserwator Zabytków. Przekazała, że była już taka sytuacja, że Konserwator Zabytków w Grzawie uznał, że prace zostały źle wykonane i wszystko musiało zostać wykonane na nowo. Dodała, że obecna uchwała, na podstawie której przyznawane są dotacje, traci ważność końcem roku, dlatego podejmowana będzie nowa, by w przyszłym roku móc przyznawać kolejne dotacje. Dodała, że uchwała zawiera formularze, tj. wnioski i sprawozdania, gdzie każdy podmiot otrzymuje solidną instrukcję, co po kolei musi zrobić, co również jest zapisane w umowie, że przed sprawozdaniem musi mieć miejsce odbiór Konserwatora Zabytków i dopiero po tym może nastąpić płatność, aby nie okazało się, że coś zostało zapłacone, a na miejscu okaże się, iż Konserwator powie, że coś jest zrobione nierzetelnie. Dodała, że na szczęście mamy bardzo dobrą p. Konserwator, która jest solidna i bardzo wymagająca, ale też przyjazna i przychylna, dlatego w wielu przypadkach doradza parafiom, czy innym inwestorom, jak należy coś wykonać. Przekazała, że doświadczenia parafii i innych instytucji pokazują bardzo dobre wsparcie merytoryczne, dlatego Powiat jest spokojny, że jak już Konserwator mówi, że wszystko jest w porządku, wtedy dokonuje się płatności, zaś na odbiorach konserwatorskich są przedstawiciele Zarządu Powiatu. Przekazała, że podmioty korzystające z dotacji mają obowiązek poinformowania Powiatu, że Konserwator przyjeżdża na miejsce i generalnie w odbiorach uczestniczą przedstawiciele wszystkich instytucji, które dotują inwestycję, składając podpis na protokole. Dodała, że protokół stanowi załącznik do sprawozdania. Zwróciła uwagę, że dotacje są bardzo dobrze weryfikowane, bowiem również Regionalna Izba Obrachunkowa najbardziej kontroluje te dotacje. Przekazała, że osobiście pilnuje terminów, by udzielona dotacja, nie musiała być zwrócona. Dodała, że takowe zdarzają się, np. jeśli jakaś faktura zapłacona jest po terminie realizacji zadania. Zwróciła uwagę, że od paru lat wszystko jest na dobrej drodze, że parafie pilnują wszystkiego i wszystko wiedzą.

Radny Józef Pabin zapytał, czy nie ma możliwości zwiększenia pomocy dla parafii ewangelicko-augsburskiej w Pszczynie, gdzie wartość planowanych prac wynosi 1.128.809,67 zł?

Naczelnik przekazała, że Powiat w budżecie na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków,

znajdującym się na terenie Powiatu Pszczyńskiego ma zaplanowane w budżecie 100.000 zł.

Radny Józef Pabin przekazał, że są to tak znikome środki, które nie pozwalają na realizację zadania.

Naczelnik poprosiła, aby przyjrzeć się, jakie są wartości zadania. Dodała, że tam, gdzie Powiat chce dać 8.000 zł dotacji, wartość inwestycji wynosi 14.000 zł.

Radny Józef Pabin przekazał, że w przypadku parafii ewangelicko-augsburskiej, gdzie Powiat chce dołożyć kwotę 43.000 zł, wartość inwestycji wynosi 1.128.809,67 zł.

Naczelnik przekazała, że Powiat Pszczyński w budżecie ma zapewnione na ten cel tylko 100.000 zł.

Radny Aleksander Malcher zapytał, czy parafia w Wiśle Małej występowała do programu rządowego?

Radny Janusz Orlik przekazał, że zapyta o to koleżankę, która pracuje w Gminie.

Radny Aleksander Malcher zwrócił uwagę, że jeśli parafia nie złożyła w Gminie kosztorysu, wyceny, czy zakresu robót, to na pewno nie zwróciła się o środki. Dodał, że wszystkie obiekty na terenie Powiatu są bardzo ważne i radni chcieliby, aby każdy zabytek, który wymaga zabiegów konserwatorskich był odnawiany, jeśli można pozyskać poważne środki, bowiem zapewne długo nie będzie takich programów.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że w jego przekonaniu łatwiej jest pozyskać środki, niż rozliczyć się z nich. Dodał, że wymagania są konkretne, choć jego zdaniem dobrze dzieje się, że Starostwo prowadzi, to w obecny sposób. Zwrócił uwagę, że pomoc dla instytucji i osób starających się w ich imieniu o środki ze strony p. Naczelnik jest nie do przecenienia, za co podziękował. Kolejno odnośnie do mało udanej inwestycji w Grzawie przekazał, że chodziło o sprawę z kornikiem i innymi owadami zjadającymi drewno. Dodał, że firma, która wykonała prace w przekonaniu osób zlecających prace wykonała wszystko dobrze i spełniała wszystkie warunki, bowiem efekt ich prac mógł być widoczny po czasie, ale okazało się, że przy odbiorze i rozliczeniu p. Konserwator nie miała uwag, bowiem nie było kornika, jednak zrobiło się ciepłej i ciekawiej w otoczeniu i kornik pokazał się. Przekazał, że kiepskość prac wykonanych przez poprzednią firmę pokazał p. Malinowski.

Dodał, że jest dwuletnia gwarancja firmy na wykonane prace i z olbrzymimi trudnościami podejmowane są próby wytłumaczenia, że nie zlecających prace nie bardzo interesuje, co robili, ale efekt prac. Przekazał, że z uwagi na to, że brak jest efektu, będzie problem dla obu stron.

Radny Krzysztof Spyra zapytał, o wnioski, które Powiat złożył do programu rządowego?

Etatowy Członek Zarządu Powiatu Grzegorz Nogły przekazał, że Zarząd Powiatu postanowił, że nie będzie uzupełniać zewnętrznych instytucji. Dodał, że Powiat posiada 7 obiektów, które kwalifikowały się do zgłoszenia. Przekazał, że biorąc pod uwagę pulę środków, jaka jest do rozdzielenia, tj. niespełna 60.000.000 zł, gdyby Powiat złożył 7 wniosków, to byłoby nierealne, aby wszystkie projekty otrzymały dofinansowanie. Dodał, że gdyby policzyć ilość samorządów, która funkcjonuje i każdy złoży po 10 wniosków, to ich wartość będzie wynosiła kilka miliardów złotych. Wyraził przekonanie, że dofinansowanie może otrzymać najwyżej jeden projekt na terenie danej jednostki, dlatego postanowiono złożyć jeden wniosek dot. siedziby Starostwa.

Radny Krzysztof Spyra zapytał, o jaką chodzi kwotę?

Etatowy Członek Zarządu Powiatu Grzegorz Nogły przekazał, że chodzi o kwotę około 3.500.000 zł, bowiem jest dosyć szeroki zakres prac, który można zrobić. Dodał, że chodzi, m.in. o prace przeciwpożarowe, które są konieczne, a także odwodnienie, łącznie z osuszeniem ścian piwnic. Zwrócił uwagę, że potrzeby są bardzo duże, bowiem można byłoby również złożyć wniosek na remont auli mieszczącej się w ZSO w Pszczynie. Przekazał, że w tej chwili Powiat nie dysponuje żadnym projektem, dlatego wybrano najpotrzebniejszy, zdaniem Zarządu Powiatu, wniosek.

Naczelnik przekazała, że najbardziej przekonujące jest 2% wkładu własnego, ale obiektów jest bardzo dużo. Dodała, że wykonane zostało rozeznanie w Województwie Śląskim wśród zaprzyjaźnionych instytucji i niewiele jest takich, które biorą na siebie zewnętrzne parafie. Odnośnie do parafii ewangelicko-augsburskiej przekazała, że Pastor wnioskuje bezpośrednio do głównej siedziby kościoła ewangelickiego w Polsce, gdzie może zaciągnąć pożyczkę na realizację całości zadania. Dodała, że Pastor wykona w tym roku całą inwestycję, bowiem posiada gwarancję, że otrzyma środki, które będzie sukcesywnie oddawał.

Radny Janusz Orlik przekazał, że w ubiegłym roku w parafii w Wiśle Małej udało się skompletować dokumenty, pozwolenia konserwatorskie, badania, kosztorys oraz projekt.

Przewodniczący Komisji przekazał, że kiedyś fachowcy mieli większą głowę na karku, bowiem w przypadku kościoła w Ćwiklicach okazało się, że pod podsadzką od 1908 roku znajdują się krypty, o których wszyscy zapomnieli. Przekazał, że była tam woda i kiedy archeolodzy dokopali się, okazało się, że był tam kanał irygacyjny odprowadzany do stawku znajdującego się przy kościele, gdzie obecnie jest parking.

Następnie prowadzący obrady udzielił głosu p. Elżbiecie Baron Naczelnikowi Wydziału Finansów, Planowania i Realizacji Budżetu, celem omówienia projektów uchwał w sprawach: **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2023 rok (Druk Nr 8)** oraz **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2023 – 2030 (Druk Nr 9)**.

Naczelnik omówiła ww. projekty uchwał, zgodnie z treścią uzasadnień przekazanych radnym. Ponadto poinformowała, że do treści projektów dołączone zostaną autopoprawki.

Odnosnie do projektu uchwały w sprawie **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2023 rok**, radny Krzysztof Spyra zapytał, o ul. Zjednoczenia w Pawłowicach?

Etatowy Członek Zarządu Powiatu przekazał, że Powiat chciał wykonać ścieżkę rowerową i połączyć z ul. Pszczyńską w Pawłowicach oraz ze ścieżką, która biegnie w kierunku Pszczyny przy drodze wojewódzkiej. Dodał, że zadanie chciano wykonać w systemie „zaprojektuj-wybuduj”. Przekazał, że inwestycję szacowano na około 4.500.000 zł i Powiat otrzymał dofinansowanie 50%, w ubiegłym roku ogłoszony został pierwszy przetarg, wpłynęły trzy oferty, wszystkie na poziomie 12.000.000 zł. Dodał, że rozmawiał w tej sprawie z p. Dyrektorem Wójtowicz, iż Powiat nie jest w stanie dołożyć tak dużej kwoty, aby zrealizować zadanie, na co p. Dyrektor powiedziała, iż można jeszcze poczekać, bowiem zimą może być inna sytuacja na rynku, dlatego ogłoszony został ponowny przetarg. Przekazał, że było trochę taniej, ale na poziomie około 9.000.000 zł, stąd zrezygnowano z zadania, jednakże zarówno Gminie, jak i Powiatowi zależy na tym, aby ścieżki rowerowe tam poprowadzić, dlatego 35.000 zł daje Gmina Pawłowice, zaś Powiat 5.000 zł na przygotowanie projektu. Dodał, że wspomniana kwota 4.500.000 zł została oszacowana na bazie robót, które były prowadzone wcześniej, przed kryzysem.

Radny Krzysztof Spyra zapytał, o ul. Rodzinną w Kobiórze?

Naczelnik przekazała, że było ostateczne rozliczenie, bowiem pojawiły się korekty wydatków kwalifikowanych, które korzystnie wpłynęły na naszą stronę finansową, wcześniej niekwalifikowane zostały przeanalizowane ponownie i Powiat uzyskał większą kwotę refundacji. Dodała, że chodzi o oddanie Kobiórowi w proporcjach, w jakich dofinansowaliśmy.

Radny Alojzy Wojciech zapytał, o przesunięcie środków z działu 600 do działu 750 na wynagrodzenia?

Naczelnik wyjaśniła, że w dziale dot. transportu zostały zabezpieczone środki na realizację zadań PZD w Pszczynie w zakresie zadań publicznych i wszelkie wynagrodzenia pracowników PZD w Pszczynie od zeszłego roku traktowane są, jako wynagrodzenia pracowników administracji i muszą być klasyfikowane w dziale administracji.

Radny Alojzy Wojciech zapytał, czy ma rozumieć, że wykonano więcej i z tego tytułu należy im się wynagrodzenie?

Naczelnik odpowiedziała twierdząco. Dodała, że dzięki temu, iż pracownicy brygady roboczej wykonują więcej zadań na drogach wojewódzkich, prócz tego, że Powiat wyda o 40.000 zł więcej na wynagrodzenia, przysparza budżetowi 640.000 zł dochodów, co pozwoli na sfinansowanie wkładu własnego na zadania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że obowiązkiem PZD w Pszczynie i Dyrektora, który nim kieruje oraz Zarządu Powiatu jest zmaksymalizowanie dochodów z tytułu osób zatrudnionych w firmie, jaką jest Powiat Pszczyński. Dodał, że przedmówczyni niekoniecznie przekonuje jego w tym, że pracownicy zrobili coś więcej, dlatego należy się im więcej wynagrodzenia. Przekazał, że rozumie, iż zrobili więcej, ale mają określone warunki pracy oraz płacy, dlatego nie godzi się na to, aby ewentualne oszczędności z PZD w Pszczynie wyprowadzać, np. na administrację publiczną, niezależnie od tego, czy jest to płaca dla pracowników PZD w Pszczynie, czy nie. Dodał, że od 9 lat upomina się i prosi o uwzględnienie w wydatkach budżetu Powiatu Pszczyńskiego projektu na ul. Długą w Górze. Przekazał, że posiada dużo materiałów na ten temat, dlatego na sesji postara się je przybliżyć, ale Zarząd Powiatu skutecznie odpowiada jemu, ostatnio pismem Wicestarosty, w mało grzeczny dla niego sposób, ale będzie o tym skutecznie z nim dyskutować.

Przekazał, że na ostatnim spotkaniu, po 9 latach w obecności Dyrektora PZD w Pszczynie, Wójta Gminy Miedzna ustalono w Górze, że potrzeba remontu drogi jest bezdyskusyjna. Dodał, że o nic więcej nie chodzi, tylko o projekt i gdyby można było wystąpić o środki pomocowe, to byłby stworzony. Zwrócił uwagę, że według specjalistów z PZD w Pszczynie koszt projektu wyniesie nie więcej niż 150.000 zł, z czego 75.000 zł pokryłby Wójt Gminy Miedzna. Dodał, że mowa jest o 75.000 zł i jeśli nie da się tego zrobić, to z jego strony nie będzie zrozumienia.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu przekazał, że jeśli przedmówcę uraziła jego odpowiedź, to przeprasza.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że pismo zostało podpisane przez Wicestarostę.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu przeprosił w imieniu Wicestarosty, ale nie taka była intencja Zarządu Powiatu, aby kogoś obrazić. Kolejno przekazał, że projekt można wykonać i na ten moment być może znalazłyby się na to środki, choć nie jest łatwo, jednakże poprosił, aby przedmówca zwrócił uwagę na dwie sprawy.

Mianowicie w Gminie Miedzna ma miejsce I etap wykonania ul. Miodowej za 14.000.000 zł, został również zrobiony projekt na II etap, co oznacza wydatek kolejnych kilkunastu milionów złotych. Dodał, że Powiat jest również w trakcie przebudowy ul. Pszczyńskiej i strach pomyśleć, jaka będzie to kwota, bowiem chodzi już nie o kilkanaście, tylko o kilkadziesiąt milionów złotych. Zwrócił uwagę, że robienie kolejnego projektu „pułkownika”, który można zrobić w każdej chwili, to po czterech latach będzie konieczność jego aktualizacji i w tej chwili nie jest dobry moment na jego wykonanie. Przekazał, że nie wie, czy odpowiedź była niegrzeczna, bo nie ma przed sobą pisma, ale na pewno nie zmierzała do tego, aby uciąć inicjatywę przedmówcy. Dodał, że wiadome jest, iż droga jest potrzebna, natomiast nie jest, to dobry moment na to, aby robić projekt.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że w odpowiedzi został poinformowany przez Zarząd Powiatu o tym, że jest określona procedura przyjmowania i realizacji wniosków, w tym projektu, w związku z czym projekt ten nie mieści się. Zwrócił uwagę, że osobiście nie zna hierarchii ważności, choć nie musi, bo jest radnym, ale jeśli do wspomnianej hierarchii co drugą sesję, albo częściej wprowadza się do WPF nowe zadanie inwestycyjne z Gminy Pawłowice, to jest to jemu trudno zrozumieć. Zwrócił uwagę, że chciałby zostać dobrze zrozumiany, bowiem dobrze życzy Gminie Pawłowice. Dodał, że jeśli na 14.000.000 zł inwestycji w Gminie Miedzna, Powiat Pszczyński był uprzejmy dołożyć 600.000 zł, a na zadanie, które

za chwilę jest wprowadzone do WFP na kwotę 3.500.000 zł, Gmina Pawłowice i Powiat wprowadzają po 1.750.000 zł.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu przekazał, że nie wie skąd przedmówca wziął kwotę 600.000 zł, jeśli chodzi o zadanie realizowane w Gminie Miedźna.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że tyle środków jest w budżecie Powiatu.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu wyjaśnił, że aby zamknąć zeszłoroczny budżet Powiat posiłkował się środkami, które założyła za Powiat Gmina, jednakże na ostatniej sesji środki zostały zwrócone Gminie. Przekazał, że jeśli brakuje jakiejś kwoty na zadanie w danej Gminie, Powiat dokłada po 50% i tak samo funkcjonuje, to w Gminie Miedźna.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że nie uczestniczył w ostatniej sesji Rady Powiatu i być może nie zna tego momentu, za co przeprosił. Dodał, że w budżecie było tak zapisane.

Naczelnik wyjaśniła, że był taki zapis w budżecie, bowiem Powiat w momencie zamykania budżetu nie miał wystarczających środków, aby pokazać wkład własny w 50%, stąd poproszono Gminę Miedźna, która grzecznościowo zgodziła się na wpisanie w projekcie budżetu Powiatu kwoty 2.800.000 zł, jako wkładu Gminy Miedźna, uzgadniając, że zaraz na sesji w lutym br. skorygowane zostaną wkłady własne po 50%.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu przekazał, że zrobione zostało, to dlatego, aby jak najszybciej ogłosić przetarg. Dodał, że można było czekać i ogłosić teraz przetarg, tylko nie wiadomo, czy koszt stanowiłby jeszcze 14.000.000 zł, czy nie 18.000.000 zł., dlatego uzgodniono z Wójtem, że Gmina założy środki za Powiat, aby ogłosić przetarg. Zwrócił uwagę, że nie ma żadnej dyskryminacji.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że nie mówi o żadnej dyskryminacji Gminy Miedźna, tylko o dyskryminacji wniosków, które składa. Dodał, że przygotowuje zestawienie wniosków, które złożył i powie, ile z nich zostało zrealizowanych w ubiegłym roku, bo nie został zrealizowany żaden. Przekazał, że przed wojną w Ukrainie złożył wniosek w sprawie budowy paneli fotowoltaicznych na budynku Szpitala w Pszczynie, bowiem wszystkie szpitale z nich korzystają, otrzymał odpowiedź, że myli się i Powiatu nie stać, a dziś mowa o tym, że cały czas trzeba dokładać do Szpitala. Zwrócił uwagę, że Powiat będzie dokładał, bowiem w Szpitalu

znajduje się instalacja z XVIII wieku. Dodał, że nawet wtedy nie uwzględniono jego wniosku, choć nie był w jego interesie, bowiem był w interesie każdego z radnych.

Radny Andrzej Babiński przekazał, że jeśli chodzi o fotowoltaikę, z tego, co pamięta fachowiec wypowiedział się, że dach ma zbyt małą powierzchnię i należałoby zawiesić panelami całą ścianę budynku od strony ulicy.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu przekazał, że wykonana została analiza i nie ma technicznych możliwości zainstalowania paneli na dachu budynku. Odnośnie do wypowiedzi przedmówcy przekazał, że owszem jest analiza i teoretycznie jest możliwość umiejscowienia paneli na elewacji budynku. Dodał, że jeśli pojawią się programy i Powiat będzie stać na wkład własny, to będą podejmowane działania w tej kwestii.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że programy są cały czas. Dodał, że szpitale obkładają ściany panelami, np. Szpital Reumatologiczny w Ustroniu mimo, że jest przy nim całkiem fajny teren.

Radny Krzysztof Spyra odnośnie do dyskryminacji przekazał, że Gmina Miedzna otrzyma kilkanaście milionów złotych na drogi, Gmina Pawłowice również otrzyma kilka milionów złotych, a w Gminie Suszec nie zostało nic zaplanowane w tym roku.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu przekazał, że to nie jest tak, że w Gminie Suszec nic nie jest robione, bowiem projektowana jest ul. Piaskowa. Dodał, że rozumie, iż była, to uwaga do radnego Alojzego Wojciecha, że w Gminie Suszec nic nie jest robione.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że 11.000.000 zł dał „wstrętny” Rząd Prawa i Sprawiedliwości.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu zapytał przedmówcę, dlaczego mówi w taki sposób?

Odnośnie do projektu uchwały w sprawie **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2023 – 2030** radny Krzysztof Spyra zapytał, o planowaną wartość nakładów w kwocie 40.000 zł, w związku z przebudową drogi powiatowej nr 4139S, tj. ul. Brzozowej w Wiśle Wielkiej i Czarne Doły w Studzionce.

Naczelnik przekazała, że Powiat stać na kwotę 40.000 zł.

Radny Krzysztof Spyra zapytał, czy 40.000 zł, to 2%?

Naczelnik przekazała, że Powiat pozyskał 40.000 zł z zadania, z którego Powiat zrezygnował dotyczącego ul. Zjednoczenia. Dodała, że jest, to żonglowanie w budżecie i jeśli chcemy wprowadzać do budżetu jakiekolwiek zadania inwestycyjne, to tylko na tej zasadzie, że jeśli mamy wkład własny, to mamy tylko i wyłącznie do niego dostęp, jeśli odpada jakieś zadanie. Dodała, że obecny rok jest bardzo trudny, bowiem jest wiele wniosków złożonych przez Wydział Promocji Powiatu i Integracji Europejskiej oraz Wydział Oświaty, gdzie Powiat starał się o środki zewnętrzne dotyczące dofinansowania do pracowni oraz różnych zadań w zakresie oświaty, ale nie sięgnie po nie, bowiem nie ma środków na wkład własny. Wyraziła nadzieję, że większość jednostek samorządu terytorialnego jest w takiej samej sytuacji, jak Powiat Pszczyński albo podobnej i środki nie zostaną rozdysponowane w I turze i być może w przyszłym roku uda nam się.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu przekazał, że Powiat liczy również na to, że obecny Rząd doprowadzi do sytuacji, że dochody Powiatu będą normalne, bowiem mamy znacznie niższy budżet niż mieć powinniśmy.

W wyniku dokonanej analizy poniższych projektów uchwał Rady Powiatu Pszczyńskiego, wysłuchaniu wyjaśnień Naczelnika Wydziału Geodezji, Kartografii i Gospodarki Nieruchomościami, Naczelnika Wydziału Promocji Powiatu i Integracji Europejskiej oraz Naczelnika Wydziału Finansów, Planowania i Realizacji Budżetu członkowie Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska zaopiniowali je następująco:

- 1) projekt uchwały w sprawie **udzielenia zgody na użyczenie nieruchomości (Druk Nr 2)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 11 głosach „za”,
- 2) projekt uchwały w sprawie **udzielenia dotacji celowej na dofinansowanie remontu wieży głównej budynku kościoła ewangelickiego w Pszczynie (Druk Nr 3)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 11 głosach „za”,
- 3) projekt uchwały w sprawie **udzielenia dotacji celowej na dofinansowanie wykonania remontu dachu, ścian i sobót nawy oraz prezbiterium w kościele pw. św. Jakuba Starszego Apostoła w Wiśle Małej (Druk Nr 4)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 11 głosach „za”,

- 4) projekt uchwały w sprawie **udzielenia dotacji celowej na dofinansowanie prac konserwatorskich i restauratorskich ścian i sklepienia przedsionka w kościele pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Pielgrzymowicach (Druk Nr 5)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 11 głosach „za”,
- 5) projekt uchwały w sprawie **udzielenia dotacji celowej na dofinansowanie prac restauratorskich polegających na wymianie pokrycia dachowego na bramce z ogrodu kościoła w Golasowicach, znajdującej się w Skansenie – Zagrodzie Wsi Pszczyńskiej w Pszczynie (Druk Nr 6)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 11 głosach „za”,
- 6) projekt uchwały w sprawie **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2023 rok (Druk Nr 8) wraz z omówioną przez Naczelnika Wydziału Finansów, Planowania i Realizacji Budżetu autopoprawką**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 11 głosach „za”,
- 7) projekt uchwały w sprawie **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2023 – 2030 (Druk Nr 9) wraz z omówioną przez Naczelnika Wydziału Finansów, Planowania i Realizacji Budżetu autopoprawką**, został przyjęty pozytywnie większością głosów przez członków Komisji przy 10 głosach „za” i 1 głosie „wstrzymującym się”.

Ad. 2) Sprawy bieżące:

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie protokół z posiedzenia Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska z dnia 20 lutego 2023 r., który był umieszczony na tablicie wraz z porządkiem posiedzenia Komisji. W wyniku przeprowadzonego głosowania, protokół został przyjęty pozytywnie większością głosów przy 10 głosach „za” i 1 głosie „wstrzymującym się” przez członków Komisji. W dalszej kolejności poinformował, że kolejne posiedzenie Komisji odbędzie się **w dniu 24 kwietnia br. o godz. 14³⁰**, celem zaopiniowania projektów uchwał Rady, po czym członkowie Komisji udają się do siedziby Nadleśnictwa Kobiór w Piasku, celem zapoznania się z zadaniami Starosty wynikającymi z ustawy o ochronie przyrody. Formy ochrony przyrody oraz zadania Starosty wynikające z ustawy o lasach. Nadzór pełniony nad lasami niestanowiącymi własności Skarbu Państwa.

Radny Andrzej Babiński w odniesieniu do protokołu Zarządu Powiatu nr 244 z 28 lutego br., gdzie w ostatnim zdaniu można przeczytać, że na dzień 13 marca br.

wyznaczono termin publikacji wyroku dot. sprawy ze Spółką Centrum Dializa przekazał, że chciałby dowiedzieć się, co w nim było. Zapytał, czy może zostać zamieszczony na oprogramowaniu Esesja?

Etatowy Członek Zarządu Powiatu przekazał, że musiałby poprosić o to radcę prawnego Starostwa.

Radny Aleksander Malcher zapytał, czy zapadł już w tej sprawie wyrok?

Radny Andrzej Babiński przekazał, że wyrok miał być ogłoszony 13 marca br. i przypuszcza, że już jest.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu przekazał, że wyrok został ogłoszony.

Radny Aleksander Malcher zapytał, czy wyrok jest pomyślny dla Powiatu?

Etatowy Członek Zarządu Powiatu odpowiedział przecząco. Dodał, że do posiedzenia dołączy radca prawny, który przybliży sprawę. Dodał, że Powiat zwrócił się o interpretację wyroku i jego uzasadnienie, bowiem wyglądał on, jakby nie uwzględniono zapisów, które były w umowie dzierżawy, jakby jej w ogóle nie było.

Podczas obrad do posiedzenia Komisji dołączył radca prawny Józef Koczar.

Radca prawny wyjaśnił, że na razie jest jedynie symboliczne ustne uzasadnienie wyroku, jednak na wniosek sporządzane jest szczegółowe, pisemne. Dodał, że Sąd mniej więcej przyjął taki tok rozumowania, że Powiat dobrowolnie dokonywał nakładów na Szpital i nie może domagać się zwrotu od dzierżawcy. Przekazał, że roszczenia dotyczyły braku dostosowania budynku do wymogów przeciwpożarowych, których nie dokonała Spółka, a Powiat domagał się zwrotu kosztów, jednak Sąd uznał, że Powiat nie miał obowiązku ponoszenia wydatków. Zwrócił uwagę, że Powiat opierał się na umowie dzierżawy, która zakładała, iż jednym z obowiązków Spółki było dostosowanie budynku do wymogów p.poż. Dodał, że Spółka posiadała wydane w tej sprawie decyzje przez Komendanta Straży Pożarnej i termin ich realizacji do 2016 roku. Zwrócił uwagę, że w ocenie Powiatu był, to obowiązek Spółki, ale niestety Sąd ocenił inaczej.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że wszystko wynika z tego, że Powiat nie wymagał od dzierżawcy realizowania zapisów umowy dzierżawy. Dodał, że straż pożarna ciągle, co roku wydłużała czas zrealizowania dostosowania budynku do przepisów p. poż. wskutek czego Spółka ciągle odwlekała termin realizacji.

Radca prawny wyjaśnił, że termin decyzji Państwowej Straży Pożarnej był do zrealizowania do 2016 roku. Dodał, że na początku Straż Pożarna, jeśli dzierżawca nie wykonywał swoich obowiązków dot. dostosowania do wymogów p. poż., przeprowadzała kontrole, a jeśli nie było postępów Straż Pożarna straciła cierpliwość i wydała decyzję, w której określony został termin realizacji, tj. czerwiec 2016 rok, a jak minął termin nakładano mandaty karne na Spółkę za brak dokonania obowiązku dostosowania do wymogów p. poż.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że kiedy Spółka uchylała się od wykonania różnych zapisów umowy stanowiło, to podstawę do zerwania umowy.

Radca prawny przekazał, że Straż Pożarna nie zamknęła Szpitala i nie wydała zakazu użytkowania obiektu, a dzierżawca zawsze miał argument, że póki trwa umowa dzierżawy, może prowadzić prace, póki Straż nie zamknie Szpitala, a Straż tego nie robiła, bowiem społecznie nie byłoby, to akceptowalne.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że dzierżawca robił, to celowo i nie realizował wielu zapisów umowy, notorycznie uchylając się od tego, co było akceptowane. Dodał, że tak de facto dzierżawca nie zrealizował niczego z zapisów umowy, a dodatkowo Powiat nie może upomnieć się o to, co dzierżawca miał dać, a Powiat wydał i jest patowa sytuacja, a ponadto chce 50.000.000 zł odszkodowania od Powiatu.

Radca prawny przekazał, że w tej sprawie będzie składana apelacja, z uwagi na niezrozumienie sytuacji, kiedy z umowy jednoznacznie wynika obowiązek wykonania prac p. poż. i sanitarnych, nałożonych decyzjami Straży Pożarnej, co dzierżawca zignorował. Przekazał, że dzierżawca do momentu, kiedy obowiązywała umowa mógł powiedzieć, że ma jeszcze, np. 10 lat dzierżawy, to uczyni to, ale w momencie, kiedy dochodzi do rozwiązania umowy, to jego zdaniem Powiat poniósł szkodę, polegającą na tym, że nie dostał budynku w takim stanie, w jakim dostać powinien.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że wielu obecnych dziś radnych nie było radnymi w IV kadencji, ale głównym powodem wydzierżawienia Szpitala w Pszczynie było dostosowanie jego do przepisów p. poż., a Powiat nie posiadał środków na ten cel.

Radny Alojzy Wojciech przypomniał, że chodziło o kwotę 5.600.000 zł.

Radny Aleksander Malcher kontynuując przekazał, że miało, to być wykonane w pierwszej kolejności. Dodał, że kiedy dzierżawca przejął Szpital miał go dostosować do wszystkich przepisów, co odwlekał i przez 6 lat uchylał się. Zwrócił uwagę, że ktoś musiał pozwalać na takie zachowanie dzierżawcy i godzić się na jego postępowanie niezgodne z zapisami umowy. Dodał, że na dzierżawcy należało wymóc realizację zapisów umowy.

Radca prawny przekazał, że z tego, co jest jemu wiadomo były monity do dzierżawcy, aby wypełniał swoje obowiązki.

Radny Aleksander Malcher zwrócił uwagę, że najważniejszym monitem dla dzierżawcy jest rozwiązanie umowy, bowiem wtedy opamięta się, czy chce nadal być dzierżawcą i realizować zapisy umowy. Dodał, że monity można pisać w nieskończoność, ale to nic nie da.

Radny Alojzy Wojciech przypomniał, że Spółka Centrum Dializa wygrała przetarg, bowiem złożyła najlepszą ofertę, gdyż były w nim dwa elementy, tj. element czynszu dzierżawnego za pomieszczenia szpitalne, sprzęt, jako oddzielna umowa oraz wykaz inwestycji, które dzierżawca zobowiązał się wykonać w danym czasie, co w sumie powodowało, że Spółka została wybrana na dzierżawcę Szpitala w Pszczynie. Dodał, że jednym z powodów wydzierżawienia Szpitala były rzeczywiście problemy związane z p. poż., które w momencie, kiedy osobiście był w Zarządzie Powiatu w latach 2010-2014 już wtedy były odsuwane przez Straż ileś razy, o czym mówił radca prawny. Przekazał, że według jego wiedzy, w momencie spisania umowy termin dostosowania obiektu do wymogów p. poż. był dwuletni. Dodał, że jeśli nie myli się było około 15 wymagań inwestycyjnych.

Radca prawny wyjaśnił, że dzierżawca w momencie składania oferty zobowiązał się do poniesienia nakładów inwestycyjnych na poziomie 26.000.000 zł – 27.000.000 zł. Dodał, że generalnie chodziło o dwa aspekty, tj. dostosowanie budynku do wymogów sanitarnych i przeciwpożarowych, co dzierżawca miał robić sukcesywnie i do pewnego momentu. Zwrócił uwagę, że jeśli chodzi o wymogi sanitarne pewne rzeczy były realizowane, ale jeśli chodzi o sprawy p. poż. do pewnego momentu coś robiono, później doszło do sporu ze Strażą Pożarną. Przekazał, że dzierżawca miał pomysł, na który nie było zgody ze strony Powiatu, aby z wysokiego budynku zrobić niski na potrzeby przeciwpożarowe. Wyjaśnił, że chodziło o to, że budynek do czterech pięter mają niższe rygory przeciwpożarowe. Dzierżawca chciał zrobić

ekspertyzę, że jest, to niski budynek przez co zaoszczędziłby na kosztach, ale nie doprowadził do końca procedury.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że w całym okresie umowy właścicielem obiektu Szpitala był Powiat Pszczyński, tj. każdego krzesła, okna i każdej ściany. Zwrócił uwagę, że jeśli dzierżawca nie wywiązywał się z warunków, które jemu pozwoliły wygrać przetarg, właściciel ma wszelkie podstawy, aby jego uprzejmie poinformować, że rozwiązuje z nim z konkretnego powodu umowę dzierżawy, a już zwłaszcza, kiedy wpadał na pomysł, aby bez zgody właściciela z dziesięciu pięter zrobić cztery. Dodał, że jest do rozwiązania kwestia, czy Powiat chciał zgadzać się na idiotyczne wymysły dzierżawcy i jemu, to pasowało. Zwrócił uwagę, że radca prawny ma wiele argumentów, aby obronić stronę Powiatu, czego serdecznie życzy. Kolejno zapytał radcę prawnego, czy chodzi o 5.600.000 zł z tytułu p. poż., czy jeszcze inne rzeczy?

Radca prawny wyjaśnił, że prowadzone są dwie sprawy przeciwko Spółce, gdzie dochodzone są koszty związane z rozwiązaniem umowy. Dodał, że w jednej sprawie Powiat dochodził kwoty 2.000.000 zł, bowiem taką możliwość dawał weksel. Przekazał, że łącznie chodzi o około 60.000.000 zł.

Radny Alojzy Wojciech zapytał, czy obecny wyrok dotyczy weksla?

Radca prawny odpowiedział twierdząco. Dodał, że Spółka złożyła pozew wzajemny w ramach tej dużej sprawy.

Radny Aleksander Malcher zwrócił uwagę, że w umowie było również zapisane, że dzierżawca będzie utrzymywał taką samą ilość oddziałów, jaka była przy przejęciu Szpitala. Dodał, że przed przejęciem funkcjonowały trzy interny, które potem dzierżawca zmniejszył do jednej, a później do połowy. Przekazał, że dzierżawca w ogóle nie realizował zapisów umowy i było bardzo wiele podstaw do tego, aby zakończyć z nim współpracę, bowiem wszystko było robione niezgodnie z zapisami umowy.

Radca prawny zwrócił uwagę, że podstawową przesłanką wypowiedzenia umowy dzierżawy była utrata kontraktu z NFZ, bowiem kiedy Spółka posiadała umowę z NFZ mogła mimo zastrzeżeń leczyć. Dodał, że jak Spółka utraciła kontrakt z NFZ, nie mogła prowadzić Szpitala za pieniądze prywatne. Zwrócił uwagę, że utrata kontraktu, ograniczenie działalności w dwóch obszarach oraz naruszenie wymogów umownych, stanowiły przesłanki do wypowiedzenia umowy.

Radny Aleksander Malcher zwrócił uwagę na agitacje, które pojawiały się na ścianach budynku Szpitala.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że utrata kontraktu była ostatecznym argumentem, ale nie jedynym.

Wobec braku dalszych pytań ze strony członków Komisji, Przewodniczący Komisji zamknął ten punkt porządku obrad i zaprosił na dalsze obrady do siedziby Komendy Powiatowej Policji w Pszczynie.

Ad.3) Analiza funkcjonowania Komendy Powiatowej Policji w Pszczynie.

Podczas obrad do posiedzenia Komisji dołączył radny Michał Pudełko, w związku z czym obecnych było 13 radnych.

Zgodnie z ostatnim punktem porządku obrad, Przewodniczący Komisji udzielił głosu Komendantowi Powiatowemu Policji w Pszczynie, celem omówienia funkcjonowania Komendy.

Komendant omówił funkcjonowanie Komendy, zgodnie z **załącznikiem nr 3 do protokołu.**

Podczas obrad posiedzenie Komisji opuścił Przewodniczący Komisji Zdzisław Grygier, powierzając prowadzenie obrad Wiceprzewodniczącemu Komisji Januszowi Orlikowi, wobec czego obecnych pozostało 12 radnych.

Radny Aleksander Malcher zapytał, ile w ciągu tygodnia jest na porannej i nocnej zmianie patroli z wydziału ruchu drogowego i prewencji oraz, jak to wygląda w dni wolne od pracy i w święta?

Komendant przekazał, że generalnie na nocki stara się planować przynajmniej dwa patrole ogniwa patrolowo-interwencyjnego, czyli typowo z prewencji w KPP. Dodał, że jeśli jest możliwość, ale nie każdej nocy, jest po jednym patrolu w Pawłowicach i Miedznej. Przekazał, że ruch drogowy pełni służbę od 22⁰⁰ do 6⁰⁰ lub od 21⁰⁰ do 5⁰⁰, do tego ruch drogowy jest jeszcze do północy. Dodał, że kiedy jest fajna sytuacja w ogniwie patrolowo-interwencyjnym, to niejednokrotnie jest jeszcze trzeci patrol do północy albo do 2⁰⁰ w nocy, bowiem w godzinach popołudniowych i wieczornych jest najwięcej interwencji, zaś w ciągu dnia, wszystko zależy od konkretnego dnia. Przekazał, że dziś na rano są dwa patrole ogniwa patrolowo-interwencyjnego, tak samo na popołudnie. Jeśli chodzi o ruch drogowy przekazał,

że rano były dwa patrole, kolejny od 11⁰⁰, następne dwa od 14⁰⁰ i dziś jest od 17⁰⁰ do 1⁰⁰ w nocy. Przekazał, że ruch drogowy jest na cały Powiat.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że zadał pytanie, bowiem pytają o to mieszkańcy, gdyż niejednokrotnie coś się dzieje i trzeba długo czekać na patrol ruchu drogowego, w związku z tym pojawiła się informacja, że jest tylko jeden patrol. Kolejno przekazał, że motocykle przeznaczone do ruchu drogowego obsługiwane są przez jedną osobę, zaś samochodami jeżdżą dwie.

Komendant przekazał, że w ciągu dnia stosowane są również patrole jednoosobowe, zaś w nocy policjant nie może pełnić służby jednoosobowo.

Radny Aleksander Malcher zapytał, czy w momencie, kiedy uruchomione zostaną motocykle, zwiększy się ilość patroli?

Komendant przekazał, że ilość nie ulegnie zwiększeniu, bowiem nie będzie większej ilości policjantów.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że rozumie, iż kiedy policjanci będą jeździć na motocyklach, nie będą jeździć samochodem.

Komendant przekazał, że dodatkowym problemem, jaki pojawia się przy motocyklach jest, to że policjant nie zabierze rzeczy, które ma w samochodzie, dlatego może okazać się, że będzie trzeba czekać jeszcze dłużej. Dodał, że kiedy nie będzie pogody, policjanci nie będą jeździć na motocyklach. Przekazał, że jeśli ma np. dwa patrole ruchu drogowego i oba są w samochodach, to jeden jest w stanie obsłużyć jedno zdarzenie, zaś drugi drugie, ale jeśli będzie miał patrol motocyklowy i do tego jeden patrol w radiowozie, to motocykle nie obsłużą zdarzeń, bowiem nie będą mieć ze sobą specjalistycznego sprzętu. Zwrócił uwagę, że widzi ile ruch drogowy ma ze sobą walizek sprzętu. Dodał, że to nie są te czasy, kiedy policjant z ruchu drogowego brał balonik, notatnik i jechał. Zwrócił uwagę, że plusem jest posiadanie specjalistycznego sprzętu do obsługi zdarzeń, ale jeśli jest więcej zdarzeń, trzeba dłużej czekać. Przekazał, że minusem jest brak pomieszczenia dla osób zatrzymanych, które było, ale ze względów ekonomicznych paręnaście lat temu zostało zlikwidowane i jeśli policjanci mają zatrzymanego, muszą jego przewieźć do innego miasta, tj. Bielska-Białej i Tychów. Dodał, że kolejnym minusem jest to, że często należy badać osoby zatrzymane, a umowa była podpisana przez Komendę Wojewódzką ze szpitalem w Katowicach, jednak dwa lata temu szpital nie przystąpił do przetargu na badanie osób zatrzymanych, dlatego policja każdorazowo z osobą

zatrzymaną jeździła do Katowic na badania lekarskie, czy dana osoba może przebywać w PDOZ, czekając w kolejce, bowiem zjeżdżały się tam osoby z całego Śląska. Dodał, że gdy lekarz powiedział, że osoba jest zdrowa i może być osadzona w PDOZ, jechali do Bielska-Białej do PDOZ, później załatwiono, że przewożeni byli do Tychów ze względu na odległość z Katowic. Poinformował, że obecnie ogłoszony został przetarg na nową umowę na badania zatrzymanych. Dodał, że rozmawiał z p. Prezes Szpitala w Pszczynie, które obiecała jemu, że wystartuje w przetargu, z czego wyraził zadowolenie, bowiem wyjazd do Katowic zajmował dwie godziny, a do Pszczyny będzie zajmował 10 minut, a w razie potrzeby przedłuży się do 30 minut, po czym będzie można osadzić taką osobę w PDOZ i patrol będzie mógł dalej pracować na terenie Pszczyny.

Radny Andrzej Babiński zapytał, czy kiedy mieszkaniec dzwoni do dzielnicowego na telefon służbowy, a ten akurat jest na interwencji i nie może odebrać, ma obowiązek oddzwonić, jeśli tak, to w jakim terminie?

Komendant przekazał, że ma taki obowiązek, natomiast system do niedawna z przyczyn niezwiązanych z Komendą nie działał, czyli nie było przekierowania. Dodał, że normalnie odbywało się, to tak, że jeśli dzielnicowy nie odbierał telefonu, powinno być przekierowanie na dyżurkę, wtedy odbierał dyżurny.

Radny Andrzej Babiński przekazał, że dzielnicowemu wyświetla się numer, który dzwonił.

Komendant przekazał, że dzielnicowy powinien oddzwonić, ale nie ma na, to określonego czasu.

Radny Andrzej Babiński przekazał, że rozumie, iż dzielnicowy może oddzwonić dopiero za 3 dni mimo, że kogoś biją.

Komendant przekazał, że powinno być przekierowanie na dyżurkę. Dodał, że w tej chwili już działa.

Zastępca Komendanta Marek Nowok przekazał, że w tej chwili jest tak, że jeśli dzielnicowy nie pełni służby, zostawia telefon służbowy w jednostce i jeśli obywatel dzwoni jest przekierowanie do dyżurki, gdzie dyżurny informuje obywatela, że jeśli jest coś pilnego, to może niezwłocznie zgłosić interwencję, a jeśli nie, informuje kiedy dzielnicowy pełni dyżur.

Radny Andrzej Babiński przekazał, że jest mieszkańcem Goczałkowic-Zdroju, które są specyficzną miejscowością turystyczną i uzdrowiskową, gdzie bardzo trudny jest przejazd między bosem a Zdrojem, a praktycznie nie istnieje. W związku z czym zapytał, czy mogą powrócić patrole rowerowe?

Komendant przekazał, że nie planuje patroli rowerowych. Dodał, że przy obecnej sytuacji kadrowej Komendy na to nie stać.

Wobec braku dalszych chętnych do zabrania głosu Wiceprzewodniczący Komisji podziękował Komendantowi za możliwość zorganizowania posiedzenia w siedzibie Komendy, głos w dyskusji i udział w posiedzeniu. Kolejno życzył sukcesów i realizacji wszystkich inwestycji, po czym zamknął ten punkt porządku obrad.

Posiedzenie Komisji zakończono o godz. 15³⁰

Przewodniczący Komisji Gospodarki,
Rolnictwa i Ochrony Środowiska
Zdzisław Grygier

Protokołowała: Aleksandra Folek-Krupnik